

Sygn. akt I ACa 51/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|----------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Elżbieta Patrykiewicz |
| Sędzia: | SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.) |
| Sędzia: | SA Alicja Surdy |
| Protokolant | st. sekr. sąd. Aneta Dudek |

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko P. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z 4 września 2012 r., sygn. akt I C 444/11

I. oddała obie apelacje;

II. znosi pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

I ACa 51/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.09.2012r., Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego P. Z. na rzecz powoda (...) S.A. w Ł. kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8.04.2011r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w dniu 1 kwietnia 2008 r P. Z. wraz z kolegą A. M. przebywał na terenie, gdzie składowane były sterty słomy należące do firmy (...) w G.. Pozwany siedząc na stogu słomy palił papierosa, bawił się zapalniczką,

a gdy skończył palić papierosa to go wyrzucił. W ten sposób pozwany doprowadził do zaprószenia ognia i pożaru stert słomy. W wyniku zachowania pozwanego firma (...) poniosła straty w wysokości 245.866 zł. Postanowieniem z dnia 1 października 2008 r. Sąd Rejonowy

wS.Wydział (...)stwierdził, iż P. Z. popełnił czyn karalny z art. (...) k.k. i za to P. Z. został oddany pod nadzór odpowiedzialny rodziców. W dacie zdarzenia P. Z. miał (...).

W chwili zaistnienia zdarzenia mienie, w postaci stert słomy należące do firmy (...) podlegało ochronie na mocy zawartej z powodowym towarzystwem umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzonej polisą nr (...). Decyzją z dnia (...). powodowe towarzystwo ustaliło wysokość należnego poszkodowanej firmie odszkodowania na kwotę 231.776,22, a po potrąceniu udziału własnego poszkodowanego, do wypłaty przyznano kwotę 185.420,98 zł.

W dniu(...). wypłacono poszkodowanej firmie tak ustaloną kwotę odszkodowania.

Decyzją z dnia 22.06.2009r. P. Z. został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności, przy czym ustalono, iż stopień niepełnosprawności datuje się od 21.04.2009 r.

W przedmiotowej sprawie została wywołana opinia biegłych psychologa i psychiatry, którzy nie rozpoznali u pozwanego choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego. Zdaniem biegłych poziom intelektualny pozwanego oraz jego dojrzałość społeczna w dniu zdarzenia były na takim poziomie, który pozwalał mu zachować zdolność do przewidywania skutków swojego zachowania, a tym samym pozwany miał rozeznanie co do znaczenia swojego czynu oraz jego konsekwencji.

W przedmiotowej sprawie poza sporem jest, iż pozwany swoim zachowaniem doprowadził do pożaru stert słomy poprzez zaproszenie ognia. Postanowieniem z dnia (...)r Sąd Rejonowy w S. Wydział (...)stwierdził, że nieletni wówczas P. Z. popełnił czyn karalny z art. (...) k.k.

W toku postępowania pozwany wykazywał, iż na skutek swoich ograniczeń umysłowych nie miał rozeznania co do znaczenia swojego czynu z dnia 1.04.2008 r. Na poparcie swoich twierdzeń pozwany przedstawił orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 22.09.2009 r. Orzeczenie to jednak zaliczało go do lekkiego stopnia niepełnosprawności, przy czym stwierdzano, iż niepełnosprawność powstała od urodzenia, ale ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 21.04.2009 r. Ponadto do akt sprawy złożono opinie psychologiczne dotyczące pozwanego oraz dokumentację medyczną dotyczącą leczenia pozwanego. Sąd przesłuchał także zawnioskowanych świadków. Zeznanie świadka D. Z. opisywało zachowanie pozwanego w domu oraz w szkole, jego problemy z nauką, koncentracją, zapamiętywaniem. Wskazała, iż pozwany leczy się u neurologa, a w dacie zdarzenia powinien był przyjmować leki neurologiczne. Świadek J. Z. wskazał, iż w ich gospodarstwie był duży pożar, gdy pozwany miał 11-12 lat, później były o tym rozmowy, sprzątanie terenu. Pozwany wiedział zatem jakie są konsekwencje pożaru. Sąd zeznania te uznał za w pełni wiarygodne. Mając na uwadze powyższe zeznania oraz złożone dokumenty Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych psychologa i psychiatry, celem ustalenia możliwości rozpoznania przez pozwanego znaczenia swego czynu i konsekwencji tegoż czynu. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, iż u pozwanego nie rozpoznano ani choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Poziom intelektualny pozwanego, jego dojrzałość społeczna w dniu zdarzenia były na takim poziomie, który pozwalał mu zachować zdolność do przewidywania skutków swojego zachowania. Zdaniem biegłych pozwany miał rozeznanie co do znaczenia swojego czynu oraz jego konsekwencji. Biegli wskazali także, iż pozwany wiedział, że jego zachowanie grozi pożarem. Czyn ten mieścił się w zakresie dostępnym rozumieniu pozwanego. Opinia biegłych jest w ocenie Sądu w pełni wiarygodna. O tym, że pozwany był świadomy znaczenia swego czynu świadczą także jego wyjaśnienia składane przed Sądem Rodzinnym. Poza tym pozwany mieszka na wsi, był świadomy szczególnych zagrożeń pożarowych choćby z tego względu, iż kilka lat wcześniej taka sytuacja dotknęła zabudowania gospodarcze należące do jego rodziców. Te wszystkie okoliczności przemawiają za uznaniem, iż pozwany był w pełni świadomy znaczenia swego czynu i jego konsekwencji. A zatem ta okoliczność nie może mieć wpływu na jego odpowiedzialność. W tym miejscu Sąd wskazał, iż sam fakt, że pozwany mógł źle oceniać rzeczywistą wartość składowanej słomy nie zwalnia go od odpowiedzialności za swoje lekkomyślne zachowanie.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. W przedmiotowej sprawie zostało wykazane, iż powodowe towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło odszkodowanej

firmie odszkodowanie za spaloną słomę w wysokości dochodzonej pozwem. Fakt ten nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. Również wysokość szkody nie była kwestionowana przez pozwanego w toku przedmiotowej sprawy.

Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w procesie regresowym jest to, **co** byłby on obowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. W takim wypadku Sąd, określając wysokość odszkodowania, obowiązany jest kierować się zasadami przewidzianymi w art. 440 k.c., który wprowadza odstępstwo od zasady pełnego odszkodowania. Miarkowanie wysokości odszkodowania na podstawie tego przepisu jest jednak ograniczone pierwsze, stosuje się tylko w stosunkach między osobami fizycznymi; po drugie miarkowanie jest dopuszczalne ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę, jeżeli jest to usprawiedliwione w świetle zasad współżycia społecznego; po trzecie, przepis ten może być zastosowany wyłącznie do naprawienia szkody wynikłej z czynu niedozwolonego. W przedmiotowej sprawie poszkodowanym jest osoba prawna, a zatem stosowanie ww. przepisu jest niedopuszczalne. Jednak zgodnie z orzecznictwem SN w sprawie między osobami prawnymi lub osobą prawną a osobą fizyczną o odszkodowanie

z czynu niedozwolonego, jako nie objętej hipotezą art. 440 k.c., nie jest wyłączona ocena roszczenia odszkodowawczego danej jednostki pod kątem art. 5 k.c. Zasady współżycia społecznego są bowiem kryterium oceny każdego zachowania się i według tego kryterium ocenia się realizację praw podmiotowych, chyba że z uwagi na szczególne uregulowanie stosowanie art. 5 k.c. nie może wchodzić w grę. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1988 r., I CR 54/88, LEX nr 8870; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1972 r., III CZP 73/71)

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż uwzględnienie w całości powództwa w tej sprawie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany w chwili zdarzenia był niepełnoletni. W chwili obecnej pozwany nie ma żadnego majątku. Nie posiada też wykształcenia. W lipcu br. zdobył tytuł czeladnika w zawodzie piekarza, jednak nigdzie nie pracuje. W zasadzie pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. Ta sytuacja materialna pozwanego uzasadnia twierdzenie, iż uwzględnienie w całości roszczenia pozwu pogłębiłoby w istotnym stopniu trudną sytuację majątkową pozwanego. Zdaniem Sądu obniżenie żądanej kwoty do 100.000 zł jest uzasadnione ww. okolicznościami. Niewątpliwie kwota ta również będzie trudna do zapłaty przez pozwanego, jednak należy mieć także na uwadze okoliczności zdarzenia, które spowodowało szkodę. Pozwany zachował się w sposób wyjątkowo lekkomyślny, bawiąc się zapalniczką

i paląc papierosy na stercie słomy. Był przy tym świadomy faktu, iż słoma ta stanowi cudzą własność i cudzy majątek. Poza tym rzeczywista szkoda jaką poniosła poszkodowana firma wyniosła 231.776,22 zł. Wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela w mniejszej kwocie wynikała tylko

i wyłącznie z pomniejszenia odszkodowania należnego o udział własny poszkodowanej firmy. Tym samym kwota 100.000 zł stanowi mniej niż połowę rzeczywistej szkody. Poza tym obniżenie odszkodowania do kwoty 5.000 zł tak jak wnosił o to pozwany w sposób zupełnie nie uprawniony premiowałoby sprawcę szkody i umniejszało negatywną wagę jego czynu. Pozwany mimo trudnej sytuacji materialnej jest już pełnoletni, może podjąć jakąkolwiek pracę zarobkową, tak aby ponieść materialne konsekwencje swego czynu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo do kwoty 100.000 zł. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu poniesionych przez strony, tj. zniesienie wzajemne kosztów zastępstwa procesowego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda połowy poniesionej opłaty sądowej od pozwu.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Apelacja powoda, w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie art. 5 kc w zw. z art. 828 § 1 kc poprzez przyjęcie, iż powód żądając od sprawcy zdarzenia zwrotu „pełnego” odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia mienia od ognia, czyni to sprzecznie z zasadami współżycia społecznego;

2) naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że pomimo, iż powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości żądanej pozwem i okoliczność ta, jak również wina pozwanego zostały bezopornie udowodnione, „pozwaney” nie należy się zwrot „całości” wypłaconego odszkodowania.

Wnosi o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 185.420,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja pozwanego, w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 5.000 zł, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 362, 440 i 428 kc oraz art. 328 § 2 kpc poprzez nie uwzględnienie i nie opisanie w uzasadnieniu istotnych okoliczności przemawiających za dalszym ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w granicach od 100.000 zł „w dół” do 5.000 złotych, a mianowicie, że:

- 1) poszkodowany magazynując słomę w „jednym skupieniu” co najmniej nieświadomie czyli nieumyślnie przyczynił się do większych rozmiarów szkody aniżeli miałyby to miejsce przy bardziej racjonalnym składowaniu;
- 2) poszkodowany w żaden sposób „nie ubezpieczył” dużej wartości 250.000 złotych majątku (a nawet nie zastosował odpowiedniego monitoringu (obserwacja, alarm itd.) poza ubezpieczeniem u powoda;
- 3) szkoda została obliczona na podstawie dokumentów dotyczących zakupu słomy i jej „rozchodowania” i nie musiała wcale wynosić 245.866 zł, ale mogła być o wiele niższa na skutek składowania jej pod gołym niebem, pod działaniem sił przyrody (wiatru i deszczu), co niewątpliwie musiało wpłynąć na objętość słomy i inne parametry, a w efekcie na jej wartość podaną we wniosku o likwidację szkody;
- 4) stan majątkowy poszkodowanego w ogóle nie był badany, a z akt sprawy i „wieści gminnej” wynika, że to najbogatszy obywatel w okolicy prowadzący rozległą działalność gospodarczą, a pozwany nie ma żadnego majątku i jest na utrzymaniu rodziców;
- 5) stan lekkiego niedorozwoju umysłowego stwierdzony u małoletniego wówczas pozwanego niewątpliwie musiał mieć wpływ na jego lekkomyślne zachowanie, a mianowicie, pozwany w chwili popełnienia deliktu nie obejmował w pełni zamiarem swego zachowania wielkiego zakresu szkody chociaż działał z rozeznaniem.

Wniósł o jego zmianę poprzez istotne „ograniczenie zasądzzonego powództwa” do kwoty w granicach od 100.000 zł do 5.000 złotych, a nawet poprzestanie na kwocie 5.000 zł, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegają oddaleniu.

Podniesione w obu apelacjach zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Na wstępie należy stwierdzić, że sama zasada odpowiedzialności regresowej pozwanego na podstawie art. 828 § 1 kc nie jest sporna, gdyż pozwany uznał powództwo co do zasady, a co do wysokości do kwoty 5.000 złotych i dlatego bezpodstawny jest zarzut apelacji powoda naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu.

Spór w sprawie sprowadza się do tego, czy możliwe jest obniżenie dochodzonego przez powoda roszczenia regresywnego na podstawie art. 5 kc, a jeśli tak to do jakiej kwoty. Powód twierdzi, że nie, a pozwany domaga się w apelacji dalszego obniżenia żądania pozwu do kwoty 5.000 złotych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego orzeczenie Sądu I instancji jest prawidłowe, gdyż uwzględnia racje obu stron.

Wbrew twierdzeniu apelacji powoda Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 5 kc oraz art. 233 § 1 kpc obniżając na podstawie art. 5 kc dochodzone od pozwanego roszczenie regresowe w kwocie 185.420,98 złotych do kwoty 100.000 zł, gdyż jak słusznie podkreślił, w orzecznictwie jest utrwalone stanowisko, że skoro art. 440 kc może być stosowany tylko pomiędzy osobami fizycznymi, a poszkodowany jest osobą prawną (spółka jawna (...)), to pomiędzy innymi podmiotami możliwe jest obniżenie odszkodowania na podstawie art. 5 kc.

Sąd I instancji trafnie wskazał na istotne okoliczności uzasadniające to obniżenie, a mianowicie to, że w dniu zdarzenia pozwany był niepełnoletni (miał niespełna 16 lat), a obecnie nie posiada żadnego majątku, ani też wykształcenia i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Ta zła sytuacja majątkowa pozwanego uzasadnia wiosek, że uwzględnienie roszczenia

w całości utrwaliloby trudną jego sytuację majątkową na lata. Istotny jest też tutaj niesporny fakt, że czyn ten pozwany popełnił nieumyślnie, a nie umyślenie (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.03.1970r., II PR 659/68, OSNC 1970, z. 12, poz. 231).

Apelacja powoda słusznie podnosi, że Sąd I instancji nie podał jakie konkretnie zasady współzycia miał tutaj na uwadze.

Sąd Apelacyjny uzupełnia więc ten brak i wskazuje zasadę słuszności i zasadę sprawiedliwości.

Apelacja powoda nieskutecznie powołuje się na zasadę „czystych rąk”, gdyż w orzecznictwie wyjaśniono już, że reguła ta nie może być stosowana mechanicznie, ani nie może prowadzić do uproszczeń, a jak wyżej wskazano, zachowanie pozwanego nie było umyślne, lecz nieumyślne i był on w chwili czynu wyrządzającego szkodę niepełnoletni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011r., IPK 135/10, LEX nr 794776).

Nie mogą być skuteczne uwagi apelacji powoda co do możliwości rozłożenia zasądzonej kwoty na raty, gdyż wobec braku przez pozwanego majątku i dochodów, rozłożenie na raty niczego nie zmieni i nie spowoduje, że ratalna spłata stanie się możliwa.

Są też one gołosłowne, gdyż skarżący powód nie sformułował w tym zakresie żadnych konkretnych wniosków.

Dodać należy, że wśród zarzutów apelacji powoda nie ma zarzutu dotyczącego zasądzonych przez Sąd I instancji ustawowych odsetek,

a jedynie w jej uzasadnieniu powód wskazał na „dowolność” orzeczenia w tym zakresie (k. 195) i we wniosku wniósł o ich zasądzenie – tak jak i w pozwie – od daty wniesienia pozwu (k. 192).

Stwierdzić zatem należy, że wprawdzie Sąd I instancji nie uzasadnił dlaczego ustawowe odsetki zasądził od dnia 8.04.2011r., ale jest to data prawidłowa, gdyż jest to data doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 36). W aktach sprawy nie ma bowiem dowodu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 28.05.2009r. (k. 31).

Skoro apelacja powoda podlegała oddaleniu to bezpodstawne były też jej wnioski dotyczące zmiany orzeczeń o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Oddaleniu podlega też apelacja pozwanego, gdyż brak jest podstaw do dalszego obniżenia zasądzonego odszkodowania i to aż do kwoty 5.000 złotych.

Powoływanie się apelacji pozwanego na art. 428 kc polega na nieporozumieniu, gdyż dotyczy on sytuacji, gdy sprawca czynu nie jest odpowiedzialny za szkodę, ale uzasadniona jest jego odpowiedzialność na zasadzie słuszności, a zasada odpowiedzialności pozwanego jest w tej sprawie bezsporna.

Nieporozumieniem jest też powoływanie się tej apelacji pozwanego na art. 440 kc, gdyż jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, przepis ten nie może mieć zastosowania. Dotyczy on bowiem tylko stosunków między osobami fizycznymi, a poszkodowanym jest osoba prawna tj. Spółka jawna (...).

Nieskuteczne są uwagi apelacji pozwanego co do jego poziomu intelektualnego, gdyż przy pomocy opinii biegłych psychologa i psychiatry Sąd I instancji niespornie ustalił, że pozwany miał rozeznanie co do znaczenia swojego czynu oraz jego konsekwencji.

Apelacja pozwanego bezpodstawnie zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 362 kc, gdyż całkowicie goślośownie twierdzi, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, a to skarżący pozwany obowiązany jest to udowodnić (art. 6 kc).

Do powstania szkody doszło dlatego, że przebywając na stercie słomy należącej do poszkodowanego, pozwany doprowadził do zaprószenia ognia i spalenia tych stert. To, że słoma ta była magazynowana „w jednym skupieniu” i nie była „monitorowana” nie ma związku z tak powstałą szkodą i takich wymogów przy składowaniu słomy nie można poszkodowanemu stawiać, gdyż nie była to kradzież lecz zaprószenie przez pozwanego na należących do poszkodowanego stertach słomy ognia.

Niezrozumiałe są też uwagi apelacji pozwanego co do wysokości szkody poszkodowanego, gdyż przed Sądem I instancji pozwany nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Skarżący pozwany przyznaje w apelacji, że szkoda została obliczona na podstawie dokumentów dotyczących zakupu słomy i jej „rozchodowania”, które to dokumenty z akt szkody Sąd Apelacyjny zaliczył w poczet materiału dowodowego, a wynika z nich, iż słoma ta nie była „stara” lecz zakupiona po żniwach, bezpośrednio przed powstaniem szkody.

W oparciu o te dokumenty specjalista powoda do spraw likwidacji takiej szkody wysokość szkody określił na kwotę 231.776,22 zł, a wysokość odszkodowania na kwotę 185.420,98 zł (k. 28).

Przedmiotowe dokumenty prywatne, a zwłaszcza, gdy pozwany przed Sądem I instancji nie kwestionował tak ustalonej wysokości szkody poszkodowanego, mogły być postawą orzekania w tej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.06.2004r., IV CK 474/03, OSNC 2005, z. 6, poz. 113), gdyż zastrzeżenia apelacji pozwanego w tym zakresie były ogólnikowe i goślośowne. Tym bardziej, że szkoda poszkodowanego została ustalona na kwotę 231.776,22 złote, a Sąd I instancji zasądził od pozwanego kwotę 100.000 złotych, czyli „tylko” 43 % tak ustalonej wysokości szkody. Przy takim zarzucie, także przy uwzględnieniu treści art. 322 kpc, należy uznać, że zasądzona kwota niewątpliwie nie przekracza wysokości szkody poszkodowanego, a jest od niej niższa.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Oddalenie apelacji obu stron o zbliżonym zakresie zaskarżenia powodowało, że Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. 1 in principio

w zw. z art. 391 § 1 kpc zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

8.05.2013

ZG/dk